



PRZEMYSŁAW MROZOWSKI, JANUSZ NOWINSKI

RELIKWIE I TKANINY Z ŁĄDU

RELIQS AND FABRICS FROM ŁĄD

Since the mid 12th century the church in Łąd has been a place of the cult of St Ursula and her companions. It was then that the relics of the holy martyrs arrived there from the Cistercian Altenberg Abbey near Cologne. The collection which was gathered in the Middle Ages is one of the largest ones of their kind. It is unique in our country and very rare in Europe and has remained extant, including the very original decoration of the relics. The heart of this collection are the relics of the 55 heads of the Cologne martyrs. In the course of research, it turned out that each of the heads is covered with three layers of woven fabric, the oldest of which come from the Middle Ages. Moreover, one of the skulls features a truly precious cloth of gold decorated with over 60 coats of arms of Medieval knights. It is known as the coat-of-arms cloth from Łąd. The set can undoubtedly be considered one of the most precious examples of early heraldic art in Europe. The Łąd fabric is, therefore, one of the earliest and richest testimonials to the functioning of heraldry as a system of visual communication.

W dawnym opactwie cysterskim w Łądzie, obecnie siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego, zachowała się bogata kolekcja relikwii św. Urszuli i jej towarzyszek – *Undecim Milium Virginum*. Główną częścią zbioru jest zespół 55 relikwii głów kolońskich męczenniczek. Prezentowane są one wraz z pozostałą częścią zespołu w okazałym ołtarzu będącym jednocześnie relikwiarzem św. Urszuli z 1721 r. pochodzącym z warsztatu Ernesta Brogera z Głogowa. Relikwie głów okryte są dekoracyjnymi tkaninami i tekstylnymi kwiatami.

W 2010 r. podjęto decyzję o przeprowadzeniu badań pilotażowych i konserwacji wybranych czterech relikwii głów oraz dekorujących je tekstyliów. Na jednej z czaszek zachowała się unikatowa, złotolita tkanina dekorowana licznymi herbami (*Tkanina herbowa z Łądu*). Relikwie głów zostały wyjęte z ołtarza św. Urszuli wraz ze skrynkami relikwiarzowymi, w których się znajdowały. Prace badawcze i konserwatorskie zlecone przez Towarzystwo Salezjańskie, a nadzorowane przez ks. dr. Janusza Nowińskiego SDB, kustosa zabytków łądzkiego opactwa, przeprowadzono w Katedrze Konserwacji i Restauracji Tkanin Zabytkowych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem prof. Heleny Hryszko, która wykonała konserwację *Tkaniny herbowej z Łądu*.

Kult św. Urszuli, sięgający w Kolonii przełomu IV i V w., ożył na nowo w końcu IX stulecia, a w XII w. rozprzestrzenił się na całą Niemcy i Europę w postaci nabożeństwa do św. Urszuli i 11 tysięcy dziewic męczenniczek – *Undecim Milium Virginum*. Przełomowym momentem inicjującym dynamiczny rozwój kultu kolońskich męczenniczek stało się odkrycie w 1106 r. w Kolonii, w pobliżu kościoła św. Urszuli, cmentarza z okresu późnego Cesarstwa Rzymskiego, który uznano za miejsce pochówku św. Urszuli i towarzyszącego jej orszaku. Miejsce to, określone jako *Ager Ursulanus* (Urszuline Pole), stało się odtąd niewyczerpanym źródłem pozyskiwania relikwii męczenniczek. Apogeum translacji szczątków z *Ager Ursulanus* przypada na drugą połowę XII w., czemu patronowali m.in. cystersi z opactwa w Altenbergu (*Vetus Mons*). To z tego opactwa w połowie XIII w. trafił do Łądu bogaty zespół relikwii *Undecim Milium Virginum*. Relikwie głów, które łądcy cystersi otrzymali z Altenbergu, były już udekorowane cennymi tkaninami¹.

Kolekcja relikwii św. Urszuli i jej towarzyszek w Łądzie należy do największych tego typu zbiorów i stanowi unikalny w naszym kraju, a także bardzo rzadki w Europie zespół zachowany wraz z oryginalną dekoracją. Podczas badań wybranej grupy relikwii okazało się, że każdą z głów okrywają trzy warstwy tkanin, z których najpóźniejsza, wierzchnia, pochodzi z połowy XIX w. Tworzą ją jedwabne tkaniny, jedwabne siatki



Fragment cokołu ołtarza św. Urszuli z relikwiami głów *Undecim Milium Virginum* okrytymi dekoracją z połowy XIX w., fot. S. Krajewski



Jedna ze skrzynek relikwiarzowych z ołtarza św. Urszuli w Łądzie. Relikwie głów udekorowane są XIX-wiecznymi tekstyliami: jedwabiem, srebrzonymi taśmami i tekstylnymi kwiatami, fot. J. Nowiński

przetykane srebrzonymi taśmami oraz dekorujące je tekstylne kwiaty. Pod tekstyliami z XIX w. zachowana jest dekoracja wykonana z pąsowego i zielonego atłasu, którego powstanie datuje się na koniec XV lub początek XVI w. Kolejna, najstarsza warstwa sięga czasów średniowiecza. Stanowią ją tkaniny jedwabne szczerlnie opinające relikwie z odstąpionym fragmentem czaszki w partii czoła.

Aby odstąpić wcześniejsze warstwy dekoracji dwóch relikwii, wykonano dwie atrapy głów i upięto na nich XIX-wieczną dekorację tekstylną oraz kwiatową. Dzięki temu na oryginalnych relikwiach można było zaprezentować dekorację jedwabną tkaniną z XIII w. z charakterystycznym odstąpieniem kości czaszki w partii czoła oraz dekorację tkaniną atłasową z końca XV lub początku XVI w. wraz z pergaminową cedułą

Ołtarz św. Urszuli w pocysterskim kościele w Łądzie, 1721 r., warsztat Ernesta Brogera z Głogowa, fot. Z. Kwaskowski



Popiersie relikwiarzowe św. Urszuli z kościoła w Łądzie, jedna z pierwszych rzeźb galwanoplastycznych w Polsce, miedź srebrzona, projekt: Adam Zeltt, realizacja w technice galwanoplastyki: Fabryka Mintera w Warszawie, 1852 r., fot. J. Nowiński

z inskrypcją: CAPVT XI MILIVM VIRGINVM. W tej nowej aranżacji są obecnie zaprezentowane oba zespoły: w skrzynce relikwiarzowej z ołtarza – relikwie głów, a osobno – ich atrapy.

Podczas badań odnaleziono w dekoracji relikwii również fragmenty XIII-wiecznych tekstyliów użytych jako wypięnienie konstrukcji stabilizującej fragmenty kostne, m.in. fragment szaty liturgicznej (alby) z bardzo rzadkim przykładem ozdobnego marszczenia tkaniny w klinie, kawałek jedwabnej siatki na włosy oraz część tkanej wzorzystej tkaniny lnianej (obrus?). W jednej z relikwiarzowych głów natrafiono na pergaminową kartę z tekstem psalmów zapisanych minuskułą karolińską, która służyła jako usztywnienie przedniej części dekoracji głowy. Kartę tę po konserwacji złożono w tekturowej oprawie, a w jej miejsce włożono kopię z wydrukiem cyfrowym.

Odkryte na relikwiach z łądzkiej kolekcji tekstylia mają niewątpliwie duże znaczenie dla poznania praktyk towarzyszących w średniowieczu kultowi relikwii, ale rangę absolutnie pierwszorzędną ma odślonięcie trzech fragmentów tkaniny dekorowanej tarczami herbowymi. Została ona wykonana unikatową techniką haftu na jedwabnej siatce o drobnych, romboidalnych oczkach. Haft sporządzono wielobarwną przędzą jedwabną oraz przędzą jedwabną z oplotem z blaski srebrnej i srebrnej złotoczonej (partia tła). Tkanina powstała najprawdopodobniej w środowisku kolońskim w drugiej połowie XIII w. Do dekoracji relikwii została użyta najpewniej wtórnie i wówczas podzielono ją na części. Pierwotnie – to jedna z hipotez – mogło z niej być wykonane nakrycie głowy. Z uwagi na bezcenną wartość artystyczną i historyczną *Tkaniny herbowej z Łądu* jej trzy fragmenty zostały po konserwacji zamocowane na jedwabnej siatce i rozpięte na usztywnionym podłożu. Dodatkowo zabezpieczono je tekturową oprawą. Relikwię głowy okryto kopią tkaniny herbowej wykonaną techniką drukarsko-malarską, dokumentującą jej pierwotne ułożenie na relikwii.

Zespół 60 herbów dekorujących tkaninę z Łądu uznać trzeba bez wątpienia za jeden z najcenniejszych w Europie przykładów wczesnej sztuki heraldycznej. Niewiele zachowało się zażytków sprzed XIV w., które tak dobitnie mogą zaświadczyć, że herby pełniły wówczas nie tylko rolę znaku rozpoznawczo-bojowego, ale też doniosłą rolę symbolu, w którym wyrażało się całe bogactwo treści łączonych z odczuwaniem własnej tożsamości i poczuciem więzi społecznych. Herby na tkaninie



Cztery relikwie głów *Undecim Milium Virginum* z kolekcji w Łądzie podczas badań w Katedrze Konserwacji i Restauracji Tkanin Zabytkowych ASP w Warszawie. Widoczne trzy warstwy dekorujących relikwie tkanin: z XIII w., z początku XVI w. i połowy XIX w., fot. J. Nowiński



Relikwia głowy okryta tkaniną aksamitową z końca XV lub początku XVI w. wraz z pergaminową cedułą, stan po zdjęciu dekoracji z XIX w., fot. J. Nowiński



Relikwia głowy okryta XIII-wieczną tkaniną jedwabną z charakterystycznym odślonieniem fragmentu czaszki, fot. J. Nowiński



Jeden z trzech fragmentów *Tkaniny herbowej z Łądu*, wymiary 15 x 16 cm, fot. J. Nowiński

z Łądu, którą ze względu na charakterystyczne cechy tarcz herbowych i stylizację heraldyczną niektórych godeł trzeba datować najpóźniej na lata ok. 1270–1280, są jednym z najwcześniejszych i najbogatszych świadectw funkcjonowania heraldyki jako systemu komunikacji wizualnej – posługiwania się jej językiem poza sferą obyczaju wojskowego oraz w praktykach urzędowo-prawnych, czyli na pieczęciach. Nieco wcześniejsza misa limuzyjska Alfonsa de Poitiers jest ozdobiona tylko sześcioma tarczami herbowymi. Więcej, bo 40 herbów dekoruje słynny Tristanteppich z klasztoru w Wienhausen. Tkanina ta powstała jednak dopiero ok. 1340 r., podobnie jak malowany strop domu Zum Loch w Zurychu, także opatrzone wizerunkami 40 herbów. Tymczasem na tkaninie łądzkiej herbów jest 60, a jest ona znacznie starsza.

Kogo reprezentują herby? Odpowiedź na to pytanie przysparza niemałych trudności z kilku powodów. Barwy niektórych znaków mogą budzić wątpliwości ze względu na przebarwienia pigmentów, co ma zasadnicze znaczenie dla ich identyfikacji. Przy całej staranności wykonania haftu skala herbu – wysokość tarczy to 2,5 cm – nie pozwalała na uwzględnienie w technice hafciarskiej wszystkich szczegółów decydujących niekiedy o wartości semantycznej znaku. Wreszcie kwestia najważniejsza – herby na tkaninie reprezentują bogaty repertuar godeł występujących powszechnie w heraldyce europejskiej, toteż niektóre znaki dają się przypisać jednocześnie kilku rodzinom zamieszkującym różne części Europy.

Mimo trudności znaczną część herbów udało się zidentyfikować. Chyba najpewniejszy jest pojawiający się na tkaninie dwukrotnie herb Królestwa Czech – srebrny lew wspięty w polu czerwonym, o podwójnym, splecionym w węzeł ogonie. To właśnie spleciony ogon wyróżniał go spośród innych lwów w heraldyce europejskiej, przynajmniej od czasów Przemysła II Otokara. Obecność środkowoeuropejskiego lwa czeskiego pozwala z pewnym prawdopodobieństwem uznać, że tarcza z białym pasem w polu czerwonym to herb austriackich Babenbergów, choć trzeba pamiętać, że takim samym znakiem posługiwało się w XII i XIV w. jeszcze kilka rodów europejskich. Wreszcie orzeł biały w polu czerwonym – występuje na tkaninie czterokrotnie w całej postaci, a trzy razy we fragmentach. Kusi wprawdzie bardzo przypisanie tego herbu któremuś z książąt polskich, ale wiadomo, że takiego samego znaku używało w Europie kilka innych rodów, w tym bardzo znaczący hrabiowie von Arnberg.

Stosunkowo najwięcej herbów daje się łączyć z rodzinami i dominiami z pogranicza niemieckiej Rzeszy oraz krajów francuskojęzycznych: Geldrii, księstwa Jülich czy szeroko pojmowanych Niderlandów. Z ich identyfikacji winien wynikać jakiś sens – przesłanie, które łączy je wspólną ideą, pozwalając odstąpić funkcje i zadania, jakie spełniać miała dekoracja heraldyczna tkaniny. Trudno tu znaleźć jakikolwiek klucz polityczny, którym dałoby się połączyć herby z różnych, niekiedy bardzo odległych regionów Europy. To raczej rodzaj okazjonalnej roli herbowej upamiętniającej dobroczyńców jakiegoś bardzo znaczącego ośrodka kultowego, do którego donacje napływały z różnych miejsc w Europie. Może był to cysterski



Pergaminowa karta psalterza znaleziona w jednej z relikwii głów z tekstem *Psalmu 71* zapisanego minuskułą karolińską, pierwsza połowa XIII w., stan po konserwacji, fot. J. Nowiński



Fragment XIII-wiecznej szaty liturgicznej (alby) z rzadkim przykładem ozdobnego marszczenia tkaniny w klinie kończącym plisowany odcinek lnianego płótna, stan podczas konserwacji, fot. J. Nowiński

Altenberg. Jaka jednak idea sprawiła, że powstała ta niezwykle kosztowna tkanina z jej herbową dekoracją – tego jeszcze nie wiemy. Łądzka rola herbowa wymaga wciąż gruntownych i wnikliwych badań.

PRZYPISY

¹ Na temat historii relikwii św. Urszuli i jej towarzyszek w Łądzie zob.: J. Nowiński, *Relikwie Undecim Miliu Virginum w pocysterskim kościele w Łądzie nad Wartą i dedykowany im ołtarz-relikwiarz Św. Urszuli*, „Seminare” 2010, t. 28, s. 253–272, dostępny też na stronie: www.seminare.pl.

KS. DR JANUSZ NOWIŃSKI SDB

Salezjanin, historyk sztuki, pracownik Instytutu Historii Sztuki UKSW, kustosz zabytków dawnego opactwa w Łądzie, konsultant Towarzystwa Salezjańskiego Inspektorii pw. św. Wojciecha w zakresie sztuki sakralnej i konserwacji zabytków, organizator i współautor wystaw sztuki współczesnej, twórca koncepcji i współautor projektów wystroju wnętrz sakralnych.

DR PRZEMYSŁAW MROZOWSKI

Historyk sztuki i historyk. Zajmuje się głównie problematyką kultury artystycznej Polski średniowiecznej i nowożytnej, zwłaszcza zagadnieniami związanymi z rolą symbolu w komunikacji społecznej. Pracuje w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz w Zamku Królewskim w Warszawie.